WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 80

2 października 1948 roku
SOBOTA

Wsch. sł. 6.40, zach. 18.14

Naród brytyjski nie da się wciągnąć do akcji przeciw Zw. Radzieckiemu

Odezwa angielskiej partii komunistycznej

W związku z obecną sytuacją międzynarodową, brytyjska partia komunistyczna ogłosiła odezwę do narodu brytyjskiego, w której określa ostatnie propozycje rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu bomby atomowej, jako jedyną drogę do bezpieczeństwa.

Odezwa przypomina, że Wielka Brytania i Związek Radziecki współpracowały w czasie wojny, mogą więc i muszą współpracować również w chwili obecnej dla rozwiązania problemów pokojowych.

Domagajmy się od naszego rządu — mówi odezwa — rokowań w sprawie tych propozycji.

Krytykując następnie posunięcia mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec i podkreślając agresywny charakter imperializmu amerykańskiego, odezwa oświadcza dalej:

Ta zbrodnicza polityka niweczy naszą odbudowę gospodarczą. Niszczy ona wszelkie zdobycze, osiągnięte masowym wysiłkiem brytyjskiej klasy pracującej. Z dniem każdym idzie w dół stopa życiowa mas. Nowy program zbrojeń będzie wymagał jeszcze większych poświęceń wskutek podwyższenia podatków i cen artykułów pierwszej potrzeby.

Nie mamy chwili czasu do stracenia. Musimy na wiecach publicznych we wszystkich miastach brytyjskich domagać się spełnienia naszych żądań. Musimy wywrzeć nacisk na członków parlamentu. Do walki o pokój musimy wciągnąć wszystkie związki zawodowe i spółdzielnie. Musimy stwierdzić kategorycznie, że **naród brytyjski nie da się wciągnąć do akcji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.**

ECHA WYSTĄPIENIA SHINWELLA

Konserwatywna prasa angielska komentuje doniesienie „Daily Express", iż Attlee udzielił nagany Shinwellowi za jego mowę z 26 września br., stwierdzającą, że Wielka Brytania powinnaby dokładnie przestudiować propozycje Wyszyńskiego w sprawie redukcji zbrojeń.

„Daily Express" przewiduje, że nie można będzie liczyć na współpracę wszystkich partii w kampanii werbunku do sił zbrojnych i w obecnej polityce zagranicznej, jeżeli Shinwell będzie kontynuował swe ataki.

„Daily Telegraph" zestawia paryskie oświadczenie ministra Bevina, negatywne w stosunku do propozycji ZSRR i oświadczenie min. Shinwella, że rząd brytyjski powinien przestudiować ostatnie propozycje radzieckie. Dziennik uważa, że ta rozbieżność poglądów w gabinecie brytyjskim na temat tak zasadniczych problemów **wyraźnie wskazuje na rozłam w Partii Pracy z powodu polityki zagranicznej.**

Tak np. lewe skrzydło partii, którego rzecznikiem jest Zilliacus, kategorycznie domaga się zupełnej zmiany brytyjskiej polityki zagranicznej.

Onegdaj poseł Zilliacus stwierdził na wiecu publicznym, że **Wielka Brytania mogłaby rozwinąć dużą wymianę handlową ze Związkiem Radzieckim, gdyby zechciała powrócić do zasad Karty ONZ i zaniechać ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i „Unią Zachodnią".**

Ostatnie oświadczenie Shinwella, który jednocześnie jest prezesem Partii Pracy, uważane jest w kołach dziennikarskich za silny głos opozycji partyjnej przeciwko polityce Bevina. Opozycja ta zdaje się przybierać na sile mimo pozornego spokoju na wewnętrznym terenie partyjnym.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy sprawę Berlina 4 bm.

Anglosasi gwałcą regulamin ONZ

Agencja Reutera donosi, że Rada Bezpieczeństwa przystąpi w poniedziałek do rozpatrzenia, na wniosek mocarstw zachodnich, sprawy Berlina.

Z KOMISJI POLITYCZNEJ O. N. Z.

Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Komisji Politycznej ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem komisji energii atomowej oraz projektem rezolucji w tej sprawie.

Projekt ten, zgłoszony przez delegata kanadyjskiego Mac Naughtona w czwartek rano, proponuje zatwierdzenie przez Zgromadzenie zaleceń i propozycji komisji energii atomowej. Następny mówca Warren Austin (USA) polemizował ze stanowiskiem delegacji radzieckiej, przypisując wiceministrowi Wyszyńskiemu przywiązywanie nadmiernego znaczenia do kwestii eksploatowania surowców atomowych i zastosowania energii atomowej dla celów przemysłowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że delegat amerykański pominął zupełnym milczeniem argumenty wiceministra Wyszyńskiego, który w przemówieniu z 25 bm. wskazał na to, iż proponowany system kontroli dałby Stanom Zjednoczonym faktyczny monopol w dziedzinie produkcji bomby atomowej. System ten przewiduje bowiem przeniesienie własności kopalń surowców atomowych na projektowany organ kontroli międzynarodowej, w którym Stany Zjednoczone posiadają podporządkowaną sobie całkowicie większość.

Po przemówieniu delegata amerykańskiego nastąpił incydent, charakteryzujący metodę pracy „większości" bloku anglosaskiego. Na pytanie przewodniczącego, czy pragnie kto zabrać jeszcze głos, przez dłuższy czas trwało milczenie, które wywołało konsternację. W końcu głos zabierają delegaci Salvadoru i Argentyny z wyraźnym zamiarem przeciągnięcia dyskusji. Następnie, wśród ogólnego napięcia sali, zażądał głosu szef delegacji radzieckiej, wiceminister Wyszyński, który złożył następujące oświadczenie: „Projekt rezolucji kanadyjskiej został rozdany zaledwie dziś rano. Nie było nawet czasu, aby go dokładnie przestudiować. Jak najenergiczniej protestuję przeciwko tego rodzaju metodom. Nie wiem również dlaczego projekt ten został rozdany tylko w języku angielskim, choć, zgodnie z regulaminem, winien być rozdany we wszystkich językach urzędowych".

Przewodniczący Spaak zmuszony był przyznać, że istotnie nastąpiło pogwałcenie art. 109 regulaminu, który głosi, że wszelkie projekty rezolucji winny być rozdane delegatom na dzień przed tym. Wśród ogólnej konfuzji minister Spaak zarządził odroczenie obrad Komisji Politycznej do piątku.

W MIASTACH CHLEB BEZ KARTEK

Rada Ministrów podała do wiadomości, że z dniem 1 listopada znosi się kartki na chleb i mąkę w zaopatrzeniu reglamentowanym. W ten sposób Polska stała sic trzecim krajem w Europie po ZSRR i Szwajcarii, który zniósł kartki chlebowe.

Wiadomość ta, jakkolwiek nie dotyczy bezpośrednio chłopów, jest w znacznym stopniu wynikiem ich pracy. Rezultaty bowiem tegorocznych zbiorów przeroczyły nasze najśmielsze oczekiwania.

Co się złożyło na tegoroczne — dobre urodzaje?

— Nie bez wpływu była tu łagodna zima i obfite opady w czerwcu, ale te pomyślne skutki opadów letnich zostały w znacznym stopniu przekreślone nadmiernymi opadami jesienią. Decydującą rolę w zwiększeniu tegorocznego urodzaju odegrały więc inne powody.

Po pierwsze: dostawy nawozów sztucznych dla wsi, które przekroczyły poziom przedwojenny, po drugie: wprowadzenie siewu rzędowego, po trzecie: bardziej troskliwa uprawa ziemi, użycie traktorów, a wreszcie zwiększenie obszaru zasiewów w wyniku likwidacji odłogów w zachodnich dzielnicach kraju.

Wszystkie dotychczasowe sukcesy naszego rolnictwa, które w rezultacie spowodowały zniesienie kartek chlebowych, są dopiero początkiem. Chłopi pamiętają, że założeniem realizowanego obecnie planu trzyletniego jest podniesienie stopy życiowej całej ludności pracującej, a więc przede wszystkim polepszenie jej wyżywienia. Do wojny było tak, że warstwy uprzywilejowane miały wszystko, a chłopi i robotnicy jedli mięso, masło i cukier tylko od święta. Wyłącznie dzięki niezwykle niskiemu spożyciu wewnętrznemu eksport żywności przed wojną był możliwy. Tylko dzięki temu martwiono się nadwyżkami produkcji rolnej.

Dziś takich kłopotów nie będzie. Chłopi mogą i powinni stale podnosić wydajność swoich gospodarstw.

Rząd, mając na uwadze ciężką sytuację chłopów małorolnych, i chcąc im pomóc, zwolnił ich od drugiej raty podatku gruntowego. W tym samym celu ustalono godziwą cenę na zboże, a wreszcie ułatwiono uzyskiwanie mało i średniorolnym pożyczek bankowych.

Jesienią tego roku wieś otrzyma 300.000 ton nawozów sztucznych, przy czym ilość ta na wiosnę przyszłego roku zostanie jeszcze znacznie zwiększona. Na użytek chłopów rozprowadzi się w najbliższym miesiącu milion par zimowego obuwia, dostosowanego specjalnie do potrzeb rolników. Ta wszechstronna pomoc państwa dla wsi, której rezultatem jest zwiększenie produkcji rolnej zwiększa się stale.

Zadaniem aktywu wiejskiego naszego Stronnictwa i Związku Samopomocy Chłopskiej winno być odpowiednie przyjęcie i rozdzielenie pomocy państwowej w terenie. Tylko bowiem dotarcie z pomocą do tych, którzy jej potrzebują, gwarantuje dalszy realny wzrost produkcji rolnej i podniesienie stopy życiowej podstawowych mas chłopskich.

Stefan Dembowski

Za zerwanie rokowań w sprawie Berlina

odpowiedzialne są mocarstwa zachodnie

Tygodnik „Nowoje Wremia" zamieścił artykuł poświęcony ostatniej fazie wydarzeń berlińskich.

„Nowoje Wremia" stwierdzają, że brytyjska i amerykańska prasa i niektóre wyższe osobistości — z ministrem Bevinem łącznie — podawały świadomie pesymistyczne wersje o przebiegu rokowań berlińskich. Było to robione celowo, aby zastraszyć opinię publiczną państw zachodnich. Fakty wskazują na to, pisze „Nowoje Wremia", że nie osiągnięcie porozumienia pomiędzy czterema mocarstwami w sprawie kryzysu berlińskiego było bezpośrednim rezultatem polityki kół imperialistycznych, których celem jest utrzymanie za wszelką cenę atmosfery niepewności i zastraszenia w opinii publicznej ich własnych krajów.

Fakt, że rządy trzech mocarstw zachodnich postanowiły wnieść sprawę Berlina do Rady Bezpieczeństwa, jasno wskazuje, iż były one na to przygotowane i pod tym kątem prowadziły rokowania.

Ludność wszystkich państw — piszą dalej „Nowoje Wremia" — chce widzieć w ONZ instrument do ochrony bezpieczeństwa, do zabezpieczenia pokoju. Te wzniosłe cele zostały wpisane do Karty N.Z. i wielokrotnie potwierdzane w oficjalnych oświadczeniach członków tej organizacji. Obecnie niektóre wpływowe koła polityczne nie tracą nadziei, że uda im się zamienić ONZ na dodatkowe narzędzie ich imperialistycznej polityki szantażu i przemocy. **Lecz siły demokratyczne wszystkich narodów są dostatecznie mocne, by nie dać się zastraszyć psychozą wojenną i dostatecznie opanowane, by nie ulec zarazie wojennej histerii.**

ROZBUDOWA „MOSTU POWIETRZNEGO" DO BERLINA

Kwatera główna lotnictwa amerykańskiego w Europie donosi, że w najbliższym czasie do strefy amerykańskiej Niemiec przybędzie 4.450 osób personelu lotniczego i administracyjnego z lotnictwa Stanów Zjednoczonych. Cały ten personel ma być przydzielony do obsługi „mostu powietrznego", łączącego Berlin z zachodnimi strefami.

Amerykanie sprowadzają w najbliższych dniach 100 nowych samolotów „Skymaster" w celu zwiększenia transportów dla Berlina.

Bevin uległ atakowi serca

Dziennik „Evening Standard" donosi, że minister spraw zagranicznych W. Brytanii — Ernest Bevin, uległ w poniedziałek po południu poważnemu atakowi serca. Lekarz Bevina został wezwany we wtorek nagle do Paryża. Powrócił on już wprawdzie do Londynu, ale w każdej chwili gotów jest w razie potrzeby jechać znowu, aby ratować swego pacjenta. Zdaniem dziennika, Bevin jest bardzo zmęczony i potrzebuje dwutygodniowego wypoczynku.

—oOo—

Posiedzenie Prezydium NKW SL

Dnia 30 września rb. odbyło się posiedzenie Prezydium NKW Str. Ludowego. W zastępstwie nieobecnego prezesa WINCENTEGO BARANOWSKIEGO, przewodniczył wiceprezes NKW BOLESŁAW PODEDWORNY.

Na porządku obrad znajdowały się sprawy związane z obradami Rady Naczelnej, zwołanej na 2 i 3 października rb. Poszczególne zagadnienia referowali sekr. gen. ANTONI KORZYCKI, oraz zastępcy sekr. gen.: ALEKSANDER JUSZKIEWICZ, JERZY DREWNOWSKI i TADEUSZ REK.

Załatwiono również bieżące sprawy organizacyjne i personalne. W dyskusji zabierali głos ob. ob.: T. REK, J. DREWNOWSKI, ST. JANUSZ, J. DĄB-KOCIOŁ, AL. JUSZKIEWICZ, A. KORZYCKI, S. DYBOWSKI.

SYTUACJA w ONZ

W chwili zakończenia dyskusji ogólnej Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych należy się zastanowić nad sytuacją, jaka wytworzyła się w koncercie państw w toku tej dyskusji.

Na czoło wszystkich przemówień wybiły się cztery: ministra spraw zagranicznych Polski, Modzelewskiego, amerykańskiego sekretarza stanu, gen. Marshalla, wicemistra spraw zagr. ZSRR, Wyszyńskiego i min. Bevina.

Jest niesłychanie ciekawe stwierdzenie kierunków politycznych państw, reprezentowanych przez owych czterech mówców, gdy się rozważy główne tezy ich przemówień. Można będzie od razu ustalić wkład i jego jakość, wniesiony przez poszczególne Narody Zjednoczone do wspólnego dzieła pokoju.

Min. Modzelewski położył główny nacisk na konieczność podniesienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych i utrzymania pokoju, przez właściwe rozwiązanie zagadnienia niemieckiego.

Gen. Marshall podkreślił wprawdzie, że Stany Zjednoczone gotowe są przyczynić się do zmniejszenia międzynarodowego napięcia, jednocześnie jednak zaatakował ZSRR, zaznaczając, że w wielu sprawach USA nie pójdą na kompromis.

Wiceminister Wyszyński przeprowadził ogólną analizę dotychczasowej działalności ONZ i ponowił wcześniejszą propozycję delegacji radzieckiej w sprawie rozbrojenia, które miałoby obejmować pięć mocarstw, oraz wniósł propozycję zakazu bomby atomowej.

Wreszcie min. Bevin zakończył serię wielkich mów gwałtownym atakiem na Związek Radziecki, zapowiadając, że jeśli współpraca w skali międzynarodowej okaże się niemożliwa, należy dążyć do stworzenia systemu sojuszów regionalnych.

Podsumowawszy główne wytyczne tych czterech przemówień — otrzymamy następujący końcowy rezultat: kierownicy delegacji polskiej i radzieckiej wnieśli na Generalne Zgromadzenie czynnik pokoju i bezpieczeństwa, zarówno przez podkreślenie ogólnej linii politycznej swych rządów, jak i przez konkretną propozycję rozbrojenia, które spowodowałoby odprężenie psychologiczne i zakończyłoby kampanię prowadzoną przez podżegaczy wojennych na rzecz wojny.

Mówcy anglosascy użyli tonu bojowego, który nie mógł w niczym przyczynić się do złagodzenia napiętej sytuacji, a min. Bevin zapowiedział ponadto akcję w kierunku rozbicia Organizacji Narodów Zjednoczonych, której autorytetu bronił tak usilnie min. Modzelewski.

Różnica w treści i w tonie przemówień jest również zasadniczą różnicą, dzielącą dwie grupy państw na terenie ONZ. Z jednej strony stoi Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, które nie tylko na ostatnie Generalne Zgromadzenie, ale na każde wnoszą konkretny wkład pokoju i występują przeciw wszelkiej propagandzie wojennej, utrzymującej ludzkość w niepewności i w podnieceniu. Po ich stronie opowiadają się narody, myślące szczerze kategoriami pokojowymi. Z drugiej strony przodują mocarstwa anglosaskie, które, wstąpiwszy raz na drogę rozbijania świata na dwa przeciwstawne bloki, nie schodzą już z tej drogi i czynią wszystko, aby utrzymać to rozbicie. Nieszczęsna ta polityka posiada swój najsilniejszy wyraz na terenie Europy wbrew naturalnym dążeniom ludów do pokoju, które nie tracą nadziei, że pokój ten, zostanie, mimo wszystko utrzymany.

J. P.

Zamiast szpitali i szkół — armaty

Stany Zjednoczone chcą zbroić Europę Zachodnią

Jak donosi organ MRP, „L'Aube", W. Brytania przywitała 10. rocznicę układu monachijskiego wstrzymaniem programu budowy szpitali i szkół, gdyż zamierza przeprowadzić wielki program uzbrojenia.

„L'Aube wyraża pełne uznanie dla tej inicjatywy i pochwala plany zbrojeniowe państw, należących do bloku zachodniego, wyrażając nadzieję, że Kongres Stanów Zjednoczonych przyzna na ten cel 3 miliardy dolarów.

* *
*

Agencja Tass za waszyngtońskim korespondentem gazety „New York Times", podaje wiadomość, że na następnej sesji Kongresu w styczniu 1949 roku **ma być przedstawiony nowy plan amerykańskiej pomocy wojskowej dla Zachodniej Europy.** Opracowanie planu jeszcze nie zostało zakończone. Przypuszczalnie będzie się on opierał na zaleceniach zawartych w rezolucji Vandenberga, uchwalonej przez senat 11 czerwca b.r. Rezolucja ta zezwala na zastosowanie planu Marshalla dla programu pomocy wojennej państwom Europy Zachodniej.

Korespondent „New York Times" zaznacza, że rezolucja ta jest odchyleniem od niektórych propozycyj wysuniętych przez państwa europejskie, odnośnie pomocy wojennej w rodzaju „Lend and Lease".

Lektorat języka polskiego na Uniwersytecie w Sofii

W bieżącym roku akademickim powstanie na uniwersytecie w Sofii specjalny lektorat języka polskiego z inicjatywy bułgarskiego rządu Frontu Ojczyźnianego, który w szeroko rozpowszechnionej znajomości języka polskiego widzi zbliżenie kulturalne między obu narodami.

Należy zaznaczyć, że podobny lektorat języka bułgarskiego ma zostać utworzony na jednym z uniwersytetów w Polsce.

Akcja pomocy zimowej

29 b.m. zapadła uchwała Rady Ministrów o rozpoczęciu z dniem 1 listopada akcji pomocy zimowej. Będzie ona trwała do dnia 30 kwietnia 1949 r. Kierownictwo akcji poruczono ministrowi pracy i opieki społecznej.

Nota radziecka do USA w sprawie Korei

Amerykanie nie chcą wycofać swoich wojsk

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR skierowało 18 września br. do ambasady USA w Moskwie notę w sprawie Korei.

Nota stwierdziła, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, po rozpatrzeniu apelu Zgromadzenia Narodowego Korei z dnia 10 września 1948 r. do rządu ZSRR i rządu USA o jednoczesne i niezwłoczne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei, uznało za możliwe uwzględnienie wyrażonych w tym apelu życzeń i **wydało Radzie Ministrów ZSRR odpowiednie zarządzenia w sprawie ewakuacji wojsk radzieckich z Korei północnej, przy czym przewidziano zakończenie ewakuacji do końca grudnia 1948 r.** Równocześnie — podkreśliła nota — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wyraziło nadzieję, że i rząd USA zgodzi się na ewakuowanie wojsk amerykańskich z Korei południowej w wymienionym wyżej terminie.

W odpowiedzi ambasada USA w nocie z dnia 28 września zakomunikowała ministerstwu spraw zagranicznych ZSRR, że rząd USA przyjął do wiadomości decyzję rządu radzieckiego w sprawie ewakuacji wojsk radzieckich z Korei do końca grudnia 1948 r. Nota amerykańska stwierdziła dalej, że rząd USA rozpatruje sprawę ewakuacji wojsk, jako część obszerniejszego problemu jedności i niezawisłości Korei i że punkt widzenia rządu USA co do tego zagadnienia zostanie w odpowiednim czasie sprecyzowany przez delegację USA na Generalnym Zgromadzeniu ONZ. **W ten sposób rząd USA nie wyraził zgody na wycofanie wojsk amerykańskich z południowej Korei równocześnie z ewakuacją wojsk radzieckich z Korei północnej i uchylił się od bezpośredniej odpowiedzi na pytanie, zawarte w nocie rządu radzieckiego.**

A TYMCZASEM KOREAŃCZYCY DOMAGAJĄ SIĘ WYCOFANIA WOJSK AMERYKAŃSKICH

Ludność Korei domaga się wycofania wojsk amerykańskich z południowej Korei.

Pracownicy i robotnicy dużych fabryk chemicznych w Khenahmen uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której podkreślają, że wycofanie wojsk amerykańskich jednocześnie z wojskami radzieckimi umożliwiłoby Koreańczykom utworzenie jednego niepodległego i demokratycznego państwa.

Okupacja amerykańska — stwierdzają rezolucje, uchwalone w rozmaitych zakładach pracy i fabrykach — **stoi na przeszkodzie wolnemu rozwojowi ludowej Republiki Koreańskiej.**

Wszystkie rezolucje wyrażają podziękowanie Związkowi Radzieckiemu za jego postanowienie wycofania wojsk z północnej Korei i danie zupełnej swobody ludowi koreańskiemu.

Puste są kasy Bizonii

Wydatki okupacyjne wciąż rosną

Rada Ekonomiczna Bizonii uchwaliła większością 2 głosów preliminarz budżetowy na rok 1948.

Jak donosi agencja ADN, przewodniczący Rady Administracyjnej Bizonii Puender stwierdził przed uchwaleniem preliminarza, że kasy publiczne są obecnie puste. Dodał on, że wydatki okupacyjne strefy anglo-amerykańskiej zwiększyły się bardzo poważnie i w roku bież. pochłaniają 46 proc. wszystkich wpływów podatkowych. Co się tyczy metod handlu zagranicznego zachodnich mocarstw okupacyjnych, Puender przyznał, że eksport Bizonii wciąż jeszcze opiera się zasadniczo na surowcach, podczas gdy eksport fabrykatów wynosi zaledwie 1/10 część w porównaniu z 1936 r. Zjednoczona strefa — oświadczył Puender — nie wytrzyma przez czas dłuższy takiej polityki eksportowej.

Został aresztowany

przywódca terrorystycznej grupy Sterna

Policja Izraela aresztowała we czwartek rano w Haifie przywódcę grupy Sterna — Natana Friedmana Yellina i jego zastępcę Samuela Evitza: Obydwaj oni posiadali fałszywe papiery demobilizacyjne.

Yellin był przywódcą grupy Stern od roku 1942 kiedy pierwszy przywódca bandy — Abraham Stern — został zastrzelony przez policję palestyńską w chwili gdy chciał uciekać ze swego oblężonego mieszkania. Yellin jest magistrem nauk przyrodniczych. Przypuszcza się, że w roku 1944 kierował on zamachem na Lorda Moyne w Kairze.

Od chwili gdy grupa rozłamowa Sterna nazywająć siebie „Frontem Ojczyźnianym" oznajmiła, że zamordowała hrabiego Bernadotte, rząd izraelski aresztował około 200 członków bandy i wyznaczył nagrodę 5.000 funtów za informacje, prowadzącą do aresztowania zabójców rozjemcy ONZ.

Blok wojskowy

państw Śródziemnomorskich

tworzą Stany Zjednoczone

Agencja Telepress z wiarogodnych źródeł podaje, że dyplomacja amerykańska przygotowuje utworzenie nowego bloku wojskowego pod nazwą „Śródziemnomorskiego" — do którego należeć mają Włochy, Turcja, Grecja oraz Hiszpania frankistowska. Telepress stwierdza, że ambasador amerykański w Turcji, odmówił zdementowania pogłosek o udzielaniu przez Stany Zjednoczone czynnego poparcia Turcji, Grecji i Włoch i namawianiu ich do zawarcia tego paktu.

Kronika polityczna

W dniu 30 września b.r. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael — Barzilay, przybył w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Gubrynowicza i członków poselstwa Izrael, w pełnym składzie na Grób Nieznanego Żołnierza, w celu złożenia wieńca.

Zapraszają Hiszpanię do współpracy

Prasa hiszpańska na czołowych miejscach przynosi wiadomość korespondenta agencji hiszpańskiej EFE z Nowego Jorku w sprawie ewentualności zaproszenia Hiszpanii do udziału w Unii Zachodniej.

Dekrety Lacoste'a

wynikają z planu Marshalla

Francuski świat pracy przeciw polityce rządu Queuille'a

W szerokich rzeszach francuskiej ludności pracującej szerzy się coraz większe niezadowolenie z polityki rządu Queuille, który likwiduje upaństwowione gałęzie przemysłu, prowadzi ofensywę przeciwko dotychczasowym zdobyczom klasy robotniczej i dąży do obniżenia stopy życiowej ludzi pracy.

Dwugodzinny strajk generalny w dniu 24 września, w którym wziął udział cały francuski świat pracy, wykazał wielką zwartość i siłę klasy robotniczej w walce o swe żądania. Strajk 50.000 górników i metalowców trwa nadal w Lotaryngii i w departamentach Meurthe i Moselle. Jedenaście tysięcy metalowców z zakładów przemysłowych Peugeot w Sachot, strajkowało około miesiąca. Pracownicy przedsiębiorstw paryskich solidaryzując się ze strajkującymi dopomagają im materialnie. Kilkudniowy strajk 10.000 drukarzy paryskich zakończył się zwycięstwem ponieważ 50 właścicieli drukarń zgodziło się na 25 proc. podwyżkę poborów drukarzy.

Dziennik „Humanité" pisze: „Pracownicy upaństwowionych gazowni, elektrowni i kopalni węgla we Francji walczą o uchylenie wydanych przez ministra handlu i przemysłu Lacoste, dekretów skierowanych nie tylko przeciwko zdobyczom społecznym robotników, ale w gruncie rzeczy zmierzających do likwidacji tych gałęzi przemysłu.

Dekrety wydane przez Lacoste stanowią ciąg dalszy świadomej i planowej polityki, która zmierza do likwidacji francuskiego przemysłu węglowego, dla dogodzenia trustom amerykańskim. Nie jest rzeczą przypadku — pisze dalej „Humanité" — że powyższe dekrety wydane zostały podczas bytności Marshalla w Paryżu. Dekrety Lacoste wynikają z planu Marshalla. Rada narodowa federacji górników — dała rządowi Queuille'a 10 dni na odwołanie tych antyspołecznych i antypaństwowych dekretów. Górnicy ogłoszą strajk generalny jeśli rząd odmówi odwołania tych dekretów. Miliony mężczyzn i kobiet we Francji będą wszelkimi siłami popierać strajk górników, który będzie nosił nazwę „strajku w obronie interesów państwowych".

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Członkowie ZAIKS-u wpłacili w tym miesiącu na Fundusz Odbudowy Stolicy z tantiem autorskich 800.000 zł. Kwota ta przeznaczona jest specjalnie na odbudowę Filharmonii.

W Lublińcu otwarto Powiatową Wystawę Roniczo - Ogrodniczą. Wystawa ta obrazuje osiągnięcia gospodarki rolnej i hodowlanej powiatu w ciągu trzech ostatnich lat.

Fabryka metalurgiczna „Traktor" wyprodukowała ostatnio tysiączny traktor krajowego typu.

Po amputacji nogi, niemiecki przywódca social - demokratyczny, dr Kurt Schumacher, powoli wraca do zdrowia. Schumacher zapowiada, że powróci do życia politycznego, gdy tylko nauczy się chodzić o kuli.

We środę po południu, rozpoczął się w Paryżu 41 kongres Międzynarodowej Federacji Lotniczej. W kongresie tym biorą udział: Polska, Związek Radziecki, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Francja, Holandia, Jugosławia, Kuba, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Węgry i Włochy.

Trochę z boku od szosy głównej

Życie składa się z drobiazgów

Zadzwonił telefon na biurku kierownika gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Rozprzy.

Ob. Jaskulski chwyta słuchawkę nerwowo:

— Tu mówi Jaskulski — czy wy jesteście zdolni wysłać dzisiaj wagon zboża na adres: Kraków bocznica kolejowa młyna „Ziarno"?

Chwila wyczekiwania.

— No dobra! Dziękuję wam bardzo.

Nareszcie załatwiłem, a ta sprawa gnębiła mnie kilka dni. Bo wiecie nie mamy w Rozprzy magazynów i dlatego trudno nam podołać zamówieniom. W jednej chwili wagonu załadować nie sposób, a jak się trzyma na bocznicy — to trzeba płacić „osiowe". Tak samo jest z nawozami sztucznymi. Na jeden dzień przyślą kilka wagonó , a chłopi przecież nie zjadą się jednego dnia i nie wykupią wszystkiego. Z tego powodu wagony pełne nawozów zmuszeni jesteśmy wysyłać do Pezetgieesu (Pow. Zw. Gm. Spółdz. Sam. Chł.), a biedni chłopi muszą wynajmować konie i jechać po nawóz do Piotrkowa, podczas gdy bogaci, którzy zawsze mają pieniądze, nabywają nawóz na miejscu w gminnej spółdzielni.

PRZEZ DWA LATA ZAMROŻONE KAPITAŁY

— A jakie macie jeszcze trudności?

— Ha, trudności jest wiele — nie sposób wyliczyć je wszystkie. Przed dwoma laty np., gdy nie było jeszcze gminnych spółdzielni, przysłała nam PCH „niechodliwe buble" na sumę 700.000 zł.

— Co to takiego te „buble niechodliwe"?

— To są materiały tekstylne, których na wsi nikt nie kupuje. I proszę sobie wyobrazić — materiały te leżą i leży gotówka w nie włożona.

Teraz rozprowadzaniem materiałów zajmuje się Centrala Tekstylna, ale ona umywa ręce i nie chce zwrotu materiałów, a rozumiecie co dla nas znaczy 700.000 zł.

Poza tym Centrala Tekstylna zawiadamia nas co pewien czas, że są dla nas materiały na sumy sięgające kilkuset tysięcy złotych, jeśli nie odbierzemy to dają towary komu innemu a my musimy znowu czekać na następną partię towarów. A nie zawsze mamy tyle gotówki i niebezpiecznie jest odbierać do naszych sklepików takich ilości towarów.

W Piotrkowie nikt im materiałów nie ukradnie, a u nas — wystarczy szybę wybić i brać ze sklepu co się komu podoba tym bardziej, że bandyci nie próżnują.

KTO DOLAŁ WODY DO NAFTY?

Jeszcze jedna bieda — to brak buchaltera. Takie przedsiębiorstwo jak gminna spółdzielnia — wymaga skrupulatnych obliczeń i ciągłej fachowej kontroli.

Gminna spółdzielnia to nie tylko sklepy z artykułami pierwszej potrzeby. Na naszych barkach leży cała wymiana między wsią a miastem, a obroty sięgają setek milionów rocznie. Aby prowadzić wszystko dobrze i uniknąć nadużyć, trzeba mieć przynajmniej jednego fachowca nie tylko finansistę, ale ekonomistę.

Towary nadsyłane nam nie zawsze są na wsi przydatne i to nas kompromituje. Kiedyś przysłano nam naftę, o 50 proc. zawartości wody. Ciekawi jesteśmy kto dolewa wody do nafty, jeśli otrzymaliśmy ją z właściwego źródła tj. z CPN-u? Naftę odesłaliśmy do powiatowej spółdzielni celem odpompowania wody.

Gorzej jest z materiałami tekstylnymi, gdyż jesteśmy skazani na to, co nam przyślą. W ten sposób półki naszych sklepów zalegają bele materiałów „niechodliwych".

GDZIE SĄ KREDYTY NAWOZOWE

Gminna spółdzielnia w Gorzkowicach jest w lepszym położeniu, gdyż ma magazyny. Dzięki temu zakontraktowaną z PZZ ilość zboża szybko wykupili i odesłali, a do wolnych magazynów zakupili nowe zboże. Tu nie ma takiej sytuacji jak w Rozprzy, że spółdzielnia jest czasem zmuszona odmówić kupna zboża od chłopa.

Gmina Gorzkowice należy do biedniejszych terenów pow. piotrkowskiego i należało przypuszczać, że z kredytów nawozowych, jakie rząd tego roku przeznaczył na akcję siewną, skorzysta wielu biednych chłopów. Tymczasem kierownik spółdzielni ob. Bufal stwierdził, że tylko miał dwa wypadki sprzedaży nawozów na kredyt. Spółdzielnia nie ma na tę sprawę wpływu, bowiem kredytu udziela KKO.

Jak wynika z oświadczeń biednych chłopów — to oni z tych kredytów korzystać nie mogą. Po pierwsze: trudności proceduralne są tak wielkie, że chłopu nie opłaca się chodzić za papierkami i stempelkami „od Annasza do Kajfasza" i marnować czas; po drugie: chłop małorolny nie potrzebuje 15 tysięcy na nawozy jesienią, gdyż są one stosunkowo niedrogie, a małorolny chłop potrzebuje nawozów na maksymalną sumę 6 tys. zł. tymczasem kredyt jest tylko w wysokości 15 tys. zł; po trzecie: niektórzy chłopi zgoła o tych kredytach nie słyszeli.

DLACZEGO NIE OPŁACA SIĘ REMONTOWAĆ MŁYNA

Poza sklepami gminna spółdzielnia w Gorzkowicach posiada młyn. Kierownik spółdzielni powiada, że młyn jest deficytowym przedsiębiorstwem, gdyż wymaga remontu. Idą tylko dwie pary walców i przemiela się tylko 35 metrów zboża na dobę.

Ciekaw jestem czy młyn ten byłby deficytowy gdyby był prywatną własnością np. tegoż kierownika?

Dlaczego nie remontuje się młyna?

Bo jest on własnością państwa i spółdzielnia go tylko dzierżawi, ale w najbliższym czasie ma być przekazany na własność spółdzielni.

Wydaje się, że choćby ten młyn miał pozostać własnością państwa — obowiązkiem spółdzielni było inwestycje przeprowadzić, a następnie rozliczyć się z właściwą instytucją.

Trudno żeby każdą taką sprawą osobiście interesował się odnośny minister czy Centrala Spółdzielni Rolniczych.

W RĘCZNIE ŚWIAT ZABITY DESKAMI

Najbardziej zapadłym zakątkiem powiatu piotrkowskiego jest chyba gm. Ręczno. Nic dziwnego więc, że trudno tu znaleźć ludzi do pracy społecznej. Sklepy spółdzielcze dyszą ostatkami sił, zaniedbane przez wszystkich ale za to prywatne sklepy żyją. Nikt tu przecież ich nie kontroluje.

Cennik w sklepie rzeźniczym obok kościoła wisi, ale piszący te słowa zapłacił za 10 dkg kiełbasy zwyczajnej 40 zł, zamiast urzędowej ceny 28 zł. Można z tego wywnioskować, że podobnie jest ze wszystkimi artykułami we wszystkich sklepach spółdzielczych.

Kto z tego powodu cierpi?

Oczywiście biedni chłopi, którzy w przeważnej części mieszkają w tej gminie.

ODWROTNA STRONA MEDALU

Jeśli się pisze o brakach i niedociągnięciach, trzeba wspomnieć również o odwrotnej stronie medalu.

Na podkreślenie zasługuje fakt sprawnego rozprowadzania nawozów sztucznych przez P. Zw. Gm. Sp. w pow. piotrkowskim.

Na jesienne siewy rozprowadzono w całym powiecie 1.954.479 kg nawozów sztucznych, t.j. 2 razy tyle jak w roku ubiegłym.

Podobnie jest z węglem w roku bieżącym, zapotrzebowanie wsi na ten artykuł pokrywane jest całkowicie tylko z tą ceną nie jest tak, jak być powinno, bo jeśli można sprzedać 1.100 kg po cenie 3.200 zł za tonę, to dlaczego nie można sprzedać po tej samej cenie biednemu chłopu 500 kg?

Taka procedura bije w biednych chłopów, bowiem oni nie mogą kupować większej ilości węgla jednorazowo.

To pozornie drobne bolączki należy szybko usunąć, gdyż wszystkie razem wzięte, tworzą poważny problem i odbijają się niekorzystnie na życiu wsi.

K. Baranowski

REZOLUCJA
plenum Zarz. Gł. ZMP

Na zebraniu plenum Zarządu Głównego ZMP, odbytym w dniu 29 września br., uchwalono rezolucję w której czytamy m. in.:

„Polska pełnego rozwoju ludzi pracy, nie znająca wyzysku człowieka przez człowieka — **to Polska Socjalistyczna.**

Walczą o tę Polskę przodujące siły narodu — klasa robotnicza, która jednoczy swe szeregi oraz skupiające się wokół niej szerokie masy biednych i średnich chłopów.

Napotykają one na swej drodze na zaciekły opór pragnących powstrzymać dalszy rozwój naszego kraju żywiołów kapitalistycznych, bogaczy wiejskich i wyzyskiwaczy na wsi, bogacących się z krzywdy i wyzysku biednych i średnich chłopów, spekulantów i wyzyskiwaczy w mieście.

Związek Młodzieży Polskiej — przodująca, rewolucyjna organizacja ludowej młodzieży miast i wsi — bierze w toczącej się walce klasowej czynny udział u boku klasy robotniczej i mas biednego i średniego chłopstwa, mobilizując do tej walki najszersze masy młodzieży.

Plenum ZG ZMP postanawia:

1. Wzmóc aktywność całej organizacji i mas młodzieży ludowej w walce klasowej o wypieranie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi i usuwanie wszelkich form wyzysku robotników, biednych i średnich chłopów.

2. Stale rozszerzać i ulepszać współzawodnictwo pracy młodzieży zarówno w mieście, jak i na wsi.

3. Poprowadzić bezkompromisową walkę przeciw wszelkim oddziaływaniom ideologii reakcyjnej, drobnomieszczańskiej na młodzież.

4. Walczyć o stałe rozszerzenie dostępu młodzieży robotniczej oraz pochodzącej z warstw biednego i średniego chłopstwa do szkół średnich i wyższych.

5. Rozwinąć szeroką akcję oświatową i szkoleniową wśród członków Związku i mas młodzieży w duchu nauki marksizmu - leninizmu.

6. Usprawnić styl pracy wszystkich instancji organizacyjnych i całego Związku w oparciu o naukowe zasady.

7. Zacieśnić braterską współpracę z demokratyczną młodzieżą innych krajów, w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

8. Przez ściśle powiązanie naszej organizacji z najszerszymi masami pracującej i uczącej się młodzieży wzmóc oddziaływanie ideowe i wychowawcze i utwierdzić rolę przodowniczą Związku w stosunku do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", Związku Harcerstwa Polskiego, społecznych i kulturalnych organizacji i zrzeszeń młodzieży oraz mas młodzieży niezrzeszonej".

Czechosłowaccy fachowcy
wodno-melioracyjni w Polsce

W dniu dzisiejszym, na zaproszenie Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych, przybyła do Wrocławia wycieczka fachowców wodno - melioracyjnych z Czechosłowacji.

We Wrocławiu goście wezmą udział w konferencji, na której zapoznają się ze stanem i potrzebami melioracyjnymi w Polsce oraz organizacją służby wodno - melioracyjnej.

Następnie goście czechosłowaccy zwiedzą Wystawę Ziem Odzyskanych.

Celem dokładniejszego zapoznania się z pracami wodno - melioracyjnymi w Polsce, przedstawiciele wymienionych instytucji udadzą się w teren, gdzie obejrzą między innymi pola irygacyjne, poldery zalewowe koło Wrocławia, budowę kanału Ulgi (Opole), nawodnienia i odwodnienia wykonane przez spółki wodne przy pomocy Państwa w Konarach i Zalesicach (Piotrków), tereny doświadczalne Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, oraz prace wykonywane przy pomocy buldożerów i skreperów przy sypaniu wałów przeciwpowodziowych w pow. sochaczewskim.

Wzorowe wsie samopomocowe na Wybrzeżu

(Korespondencja własna).

Z inicjatywy Zarządu Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku, rozpoczęto na dużą skalę pracę na całym terenie województwa przy organizowaniu tak zwanych „Wsi Samopomocowych", które mają stać się wzorowymi ośrodkami wiejskimi oraz ogniskami pracy kulturalnej i racjonalnej gospodarki rolnej.

Na terenie woj. gdańskiego, pracuje już Woj. Komisja Wsi Samopomocowych. Równocześnie tego rodzaju Komisje powstały we wszystkich powiatach oraz wsiach, przewidzianych na wzorowe ośrodki wiejskie. Wszędzie w skład Komisji wchodzą przedstawiciele ZSCh, partii politycznych i instytucji kredytowych.

W pierwszym etapie pracy projektuje się utworzenie 25 wsi samopomocowych, na które między innymi wytypowano: RYBNO i SMOLNO, w pow. morskim, SKOWARCZ i TRĄBKI, w pow. gdańskim, PIŃCZYN, w pow. starogardzkim, ŻUKOWO, w pow. kartuskim, LIPUSZ i STARAKISZEWA, w pow. kościerskim oraz CHOCZEWO i ROZŁAZINO, w pow. lęborskim.

Program pracy dla wsi samopomocowych przewiduje: przeprowadzenie elektryfikacji, radiofonizacji, utworzenie ośrodka maszyn rolniczych, wspólnej piekarni, ośrodka zdrowia, łaźni, domu społecznego z biblioteką i świetlica oraz boiska sportowego; w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej kładzie się nacisk na walkę z analfabetyzmem oraz czytelnictwo czasopism i dobrej książki. (as)

Walka z niesprawiedliwością na wsi (7)

Droga do ostatecznego zwycięstwa

Aby dojść do ostatecznego zwycięstwa, t.zn. podnieść stopę życiową chłopa i zlikwidować wyzysk człowieka przez człowieka, musimy prowadzić coraz bardziej świadomą, zorganizowaną i nieustanną walkę z bogaczem — wyzyskiwaczem wiejskim.

Musimy zmobilizować mało i średniorolnych chłopów do oczyszczenia wszystkich urzędów, instytucji i organizacji ze szkodników społecznych — to znaczy:

1) **Wyrzucić bogaczy wiejskich i spekulantów ze wszystkich kół i ogniw Stronnictwa Ludowego.**
2) **Wyrzucić bogaczy i spekulantów wielkich z Rad Narodowych, zarządów gminnych, starostw i innych urzędów.**
3) **Wyrzucić bogaczy, szkodników politycznych i gospodarczych z zarządów i rad nadzorczych, z wszystkich kierowniczych stanowisk w Związku Samopomocy Chłopskiej, ze Spółdzielni Gminnych, ze Związków Branżowych i Kas Pożyczkowych.**
4) **Wyrzucić wyzyskiwaczy i łapowników ze Społecznych Komisji Kontrolnych, Społecznych Komisji rozdziału wszelkich kredytów, inwentarza, nasion i nawozów sztucznych.**
5) **Wyrzucić bogaczy i sabotażystów z ośrodków maszyn rolniczych i młynów.**

Wyrzucić ich wszystkich po to, ażeby **wreszcie chłopi mało i średniorolni mogli przejąć wszystkie instytucje i ogniwa władzy ludowej.** Wyrzucić po to, by **uchronić podstawowe masy chłopskie od okradania ich przez bogaczy wiejskich z dobrodziejstw i środków płynących z państwa ludowego dla mało i średniorolnych.**

Wyrzucić po to, **aby podnieść stopę życiową podstawowych mas chłopskich, to znaczy mało i średniorolnych, które muszą wreszcie** odczuć, że państwo ludowe służy przede wszystkim ich interesom.

Wyrzucić po to, by **przejąwszy wszystkie elementy władzy ludowej, użyć je dla wzmocnienia sił postępu i sprawiedliwości przeciwko** wszelkiemu wyzyskowi i **wstecznictwu, by przy ich pomocy prowadzić skuteczną walkę przeciw wrogom ludu.**

Tak oczyszczony aparat, przejęty przez chłopów mało i średniorolnych, kierowany przez nich, będzie służył wyłącznie interesom najbiedniejszych i średnich mas chłopskich, będzie utrwalał władzę ludową, bronił podstawowe masy chłopskie przed wyzyskiem bogaczy, będzie podnosił ich stopę życiową i stwarzał podstawy pod nowe sprawiedliwe formy gospodarki na wsi, znosząc wyzysk i nędzę oraz zacofanie ekonomiczne mas chłopskich.

I to jest pierwszy etap walki z bogaczami wiejskimi o sprawiedliwość społeczną, dobrobyt i postęp — to jest pierwszy etap walki prowadzonej przez chłopa o zrealizowanie jego odwiecznych pragnień.

Walka ze stonką ziemniaczaną dała dobre wyniki

ale przy kopaniu trzeba uważać na larwy szkodników

Walka ze stonką ziemniaczaną na terenie Wielkopolski została w tym roku zakończona z pomyślnym wynikiem. Największe natężenie tej akcji przypadało na miesiące czerwiec i lipiec. W połowie sierpnia można było przystąpić do ostatniej fazy niszczenia stonki. Ostatnich opryskiwań dokonano dnia 25 i 26 sierpnia br. w powiecie sulęcińskim.

Pierwsze ognisko stonki wykryto na terenie woj. poznańskiego 21 maja, drugie — 3 i 5 czerwca. Nalo ty stonki szły z zachodu i południa. Stwierdzono ogniska w siedmiu po wiatach. Najwięcej narażona była Ziemia Lubuska, jako najdalej wy sunięta na zachód. Znaleziono tu ogniska w następujących powiatach: międzyrzeckim, słubickim, wschowskim (babimojszczyzna), su lęcińskim i krośnieńskim.

Na ziemiach starych wykryto ogniska w pow. gostyńskim i jarosińskim. Ogół rolników rozumiejąc znaczenie niebezpieczeństwa skutecz nie pomagał w akcji zwalczania stonki.

Należy jednak zwrócić uwagę rolników, by przy wykopkach ziem niaków śledzili za chrząszczem lub larwą stonki, która ewentualnie mo że się znaleźć w ziemi. W wypadku stwierdzenia obecności tego szkodnika, należy natychmiast powiadomić o tym Starostwo Powiatowe, względnie Stację Ochrony Roślin w Poznaniu, ul. Grottgera 4. (g)

Uroczysty obchód

rocznicy bitwy pod Lenino

W sztabie O. W. w Poznaniu odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych, na której omówione zostały szczegóły przygotowań do obchodu uroczystości związanych z rocznicą bitwy pod Lenino.

Punktem centralnym uroczystości, która odbędzie się dnia 10 październik, będzie o godz. 10.30 akademia w hali ciężkiego przemysłu. Opracowany został szczegółowy program akademii.

Niezależnie od wspomnianej uroczystości urządzone zostaną w dniach od 10 — do 15 października w szkołach i zakładach pracy obchody lokalne. Poza tym 12 października odbędą się akademie we wszystkich jednostkach garnizonu, przy czym udział w nich zapowiedzieli artyści scen poznańskich. (g)

—:□:—

Historycy radzieccy

przybyli do Poznania

W środę rano przybyli do Poznania trzej uczeni radzieccy — prorektor Uniwersytetu Moskiewskiego Arkady Sidorow, Piotr Tretiakow oraz Iwan Udalcow.

W ramach pobytu tych znakomitych gości przewidziane są odczyty oraz zwiedzenie wykopalisk w Biskupinie. (g)

Jeszcze jedna stacja

opieki nad matką i dzieckiem

W miasteczku Ujście powiatu chodzieskiego nastąpiło otwarcie czwartej z kolei w powiecie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

W pierwszym dniu otwarcia znalazła się w Stacji Opieki rekordowa liczba 110 dzieci. Badanie trwało do późnego wieczora.

Uruchomienie Stacji jest wielkim dobrodziejstwem dla miejscowej dziatwy. (Kk)

Konferencja kierowniczek

Wydz. Kobiecych SL w Poznaniu

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Poznaniu zwołuje na dzień 17 października br. na godz. 10-tą, w sali Centralnego Ośrodka Szkoleniowego Z. S. Ch., przy ul. Dąbrowskiego 77 — konferencję działaczek i kierowniczek Wydziałów Kobiecych przy Zarządach Pow. S. L.

Zarządy Powiatowe S. L. są pod rygorem partyjnym odpowiedzialne za przysłanie delegatki na Zjazd. Winy one przywieźć ze sobą sprawozdania z działalności referatów kobiecych przy Zarz. Pow. S. L.

Zjazd aktywu SL

w pow. Krosno n. Odrą

26 września br. odbył się zjazd powiatowego aktywu SL w Krośnie n/Odrą. W zjeździe wziął udział około 70 działaczy terenowych, a przede wszystkim prezesów kół gromadzkich.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i wyborze delegatów na zjazd aktywu w Poznaniu, referat na temat „Perspektywa rozwoju wsi polskiej" wygłosił kol. H. Skrobisz. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której szczególnie szeroko omawiano zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej i walkę klasową na wsi.

Dla chłopów te dwa zagadnienia są dzisiaj treścią ich życia, tematem wszystkich rozmów i niekiedy powodem niepokoju szerzonego przez wrogą propagandę.

Postawę chłopów wobec tych zagadnień można scharakteryzować następująco: „jeżeli okaże się, że pierwsze spółdzielnie przyniosą poprawę bytu chłopom — nie trzeba ich będzie namawiać do gospodarze nia spółdzielczego". (h. s.)

35-lecie chóru „Arion"

Zorganizowany przez grono obywateli miasta Poznania w 1912 roku męski chór „Arion" obchodził w tych dniach 35-lecie swego istnienia. Przy tej okazji odbyły się uroczystości jubileuszowe w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, przy współudziale tenora Opery Poznańskiej, Józefa Wolińskiego.

Historia „Ariona" świadczy, że dobrze zasłużył się on sprawie Polski, zwłaszcza w czasach zaboru. (g)

—□—

Nowy most na Obrze

W Obrze, pow. wolsztyńskiego odbyło się w ostatnią niedzielę uroczyste otwarcie i oddanie do użytku nowego zbudowanego mostu.

Most na Obrze odbudowany został systemem gospodarczym, przez co osiągnięto 1,5 mil. zł oszczędności.

Wieś Obra, przez którą przepływa rzeka o tej samej nazwie, stała przed 1939 rokiem na pograniczu polsko-niemieckim. Odbudowany zatem most — ma znaczenie historyczne, gdyż łączy Ziemie Odzyskane z Macierzą. (g)

—□—

Odczyty P. Z. Z.

Polski Związek Zachodni organizuje we wszystkich swych obwodach i kołach w okresie od 25.9 do 15.10 br. odczyty mające na celu zapoznanie społeczeństwa wielkopolskiego z aktualnymi zagadnieniami niemieckimi.

W tym celu przygotowane zostały dla prelegentów referaty na ten temat. Placówki terenowe PZZ winny akcją tą zainteresować jak najszerszy ogół społeczeństwa, a zwłaszcza partie polityczne, związki zawodowe itp. (g)

P.C.K. szkoli

pracowników zdrowia

W ramach szkolenia personelu sanitarnego, Okręg Wlkp. PCK prowadzi na terenie woj. poznańskiego szereg kursów.

W Poznaniu i Krotoszynie urządzono 6 mies. kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Oddziały PCK w Zielonej Górze i Obornikach zorganizowały kursy dla „Przodownic zdrowia na wsi", w Kaliszu i Ostrowie Wlkp. prowadzi się w chwili obecnej kursy dla młodych matek.

Poza tym jednomiesięczne kursy ratowniczo - sanitarne I i II stopnia w Jordanowie, pow. Świebodzin i Kaliszu, zgromadziły większą ilość uczestników. (g)

—○○—

Czy pijacy mają szczęście?

Niejaki Gościniak z Pleszewa (ul. Malińska) lubił często zaglądać do kieliszka. Kiedy w ostatni poniedziałek jego połowica znalazła go w jednej z knajp i prowadziła już do domu — Gościniak zatrzymał się z pijackim uporem przy przejeździe kolejki dojazdowej na pogawędkę z nocnym stróżem.

W międzyczasie nadjechała kolejka. Gościniak stanął na torze i do stał się pod parowóz.

Pijani mają podobno wiele szczęścia... W tym wypadku, pijany Gościniak miał szczęście, gdyż maszynista natychmiast zatrzymał pociąg. Trzeba było jednak parowóz aż podwindować, by wyciągnąć spod niego osobnika lekko tylko kontuzjowanego.

Gościniak został natychmiast odstawiony do szpitala. Niestety jeszcze na drugi dzień nie odzyskał przytomności, bynajmniej nie z powodu wypadku, lecz z nadmiaru wypitego alkoholu. (g)

Śmierć 15-letniej

dziewczyny

pod kołami pociągu

Koło wsi Bilice pow. kolskiego wydarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek, na skutek którego 15-letnia Janina Sierakowska poniosła tragiczną śmierć.

Idąc wzdłuż toru kolejowego została ona potrącona przez nadjeżdżający pociąg i wpadła pod koła, skutkiem czego poniosła śmierć na miejscu. (g)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY:

TEATR WIELKI — „Carmen", godz. 19.

BAJKA — „Verbum Nobile", „Szeherezada", godz. 19.00.

TEATR POLSKI — „Seans", godz. 19.30.

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku", godz. 18.00

KINA

APOLLO — „Cygańska miłość", godzina 15.30, 18.00, 20.30.

BAŁTYK — „Zagubione dni", godz. 15.30, 18.00, 20.30.

MUZA — „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.

RIALTO — „Decyzja prof. Milasa", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WARTA — „Carrie kłamie", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

KINO AKTUALNOSCI — (WARTA) Program nr 27 godz. 11, 12, 13, 14 — w niedziele od godz. 10.00.

**

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackiej Młodej Plastyki". w dni powszednie godz 10 — 18. w niedziele i święta 12 — 17.

Zjazd nadleśniczych

Dyrekcji Poznańskiej

W Poznaniu odbędzie się w dniach 4 i 5 paźdz. br. zjazd nadleśniczych Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Na zjeździe omówione zostaną wytyczne na nowy rok gospodarczy rozpoczynający się z dniem 1 października. (g)

Pożar strawił

trzy zagrody

We wsi Lisew, gm. Żerków, pow. Jarocin wybuchł w ubiegłą sobotę pożar w zagrodzie rolnika **Ignacego Nawrota**.

Z powodu silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiedni dom robotnika **Ławniczaka**, a następnie na zagrodę **Cybuli Ludwika** i jego sąsiadów. W rezultacie trzy zagrody spłonęły doszczętnie. Pożar spowodowały prawdopodobnie małoletnie dzieci.

W tym samym dniu powstał pożar we wsi Zalesie, gm. Jaraczew. Pastwą pożaru padło całe gospodarstwo. (g)

Nad Wartą

WYŚCIG MOTOCYKLOWY W ROGOŹNIE

Sekcja motocyklowa w Rogoźnie urządza w dniu 3 października br. szosowe wyścigi motocyklowe na trasie Rogoźno — Ryczywół — Ludomy — Oborniki — Przepędowo — Rogoźno.

Start maszyn o godzinie 15-tej przy Liceum Pedagogicznym. Meta przy Stadionie Miejskim. Wieczorem o godz. 19-tej odbędzie się zabawa taneczna w sali Hotelu Polskiego. (R)

W DAWNYM PAŁACU — BĘDZIE SZKOŁA

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Chodzieży uchwalono na wniosek gminy Margonin - Wieś przekazać dawny pałac w Próchnowie na cele oświatowe. W pałacu tym poza klasami szkolnymi — Publicznej Szkoły Powszechnej, urządzone zostanie przedszkole i świetlica. (g)

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI

25-letnia Zofia Meluk ze Zbierska pow. kaliskiego usiłowała po sprzeczce z narzeczonym odebrać sobie życie przez wypicie kwasu solnego. Niedoszłą samobójczynię przewieziono do szpitala. (g)

PACZKI ZAGRANICZNE DO ODEBRANIA W P.C.K.

Polski Czerwony Krzyż, Okręg Wielkopolski w Poznaniu, ul. Asnyka 5 otrzymał paczki zza granicy, których adresatom: ob. **Rosiński Zbigniew**, Sęzawiec (Sejawiec), pow. Świebodzin, ob. **Kozłowska Maria**, Świebodzin, ul. Gen. Sikorskiego, ob. **Kalman Kraska Stanisława**, Izbica, pow. Koło, doręczyć nie może, gdyż zmienili oni miejsce zamieszkania. Wyżej wymienionych prosimy o zgłoszenie się do P.C.K., Okręg Wielkopolski w Poznaniu, ul. Asnyka 5. (Referat Paczkowy, II piętro), celem odebrania paczek.

ZAMKNIĘCIE SZOSY NA ODCINKU KROTOSZYN — RAWICZ

W związku z przebudową drogi państwowej Krotoszyn — Rawicz, zamknięty zostanie na terenie pow. gostyńskiego z dnia 17 października br. odcinek tej drogi od km 245 do km 247 dla wszelkiego ruchu publicznego. Droga objazdowa prowadzi przez wieś Raszewo. (g)

Figle losu

Wojewoda poznański ob. Brzeziński wspólnie z wicewojewodą Starzyńskim ustanowili nie lada rekord, gdyż w puszce, do której zbierali na odbudowę Warszawy znaleziono po otwarciu zł 13.272.

Wobec 5.000 zł, jakie zebrał np. referent starostwa powiatowego poznańskiego, to dużo, ale za mało wobec przewodniczącego DRN Warszawa - Śródmieście, który ub. niedzieli zebrał 90.010 zł.

Widać z tego, że los czasem płata figle i nie liczy się nawet z hierarchią.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

B-62356

1.000 złotych za godzinę

CHARAKTERYSTYCZNE wydmy piaszczyste z rzadka porosłe sosnami, a tuż obok bagna i podmokłe łąki. Pomimo wydm teren pod nimi mokry. Dla przykładu może posłużyć fakt, że cmentarz w tej wsi jest już na trzecim miejscu z powodu wody, pomimo, że był na wzgórzach. Chłopi miejscowi mówią, że nieboszczyk po śmierci zostawał pochowany, a potem utopiony, bowiem trumny pływały w wodzie.

120 gospodarstw około 500 mieszkańców, kościół, szkoła, filia spółdzielni — oto cała wieś Stanowiska gm. Dobromierz pow. włoszczowskiego. Poza tym dużo biedoty wiejskiej i dużo narzekania.

W całej wsi **nie ma nie tylko traktora, ale ani jednej żniwiarki czy kopaczki.**

— Tak jak mój ojciec i dziad, tak i ja gospodarzę — mówi młody, bo około 30-letni gospodarz S.

Gazet nie czytają, bo po co? A i nie ma czasu na to.

Czy rzeczywiście nie ma?

Jest na pewno, ale chytrzy i podstępni burzyciele-plotkarze — niezadowoleni z przeprowadzonych reform, zastępują tu gazetę. Podszeptują nieprawdziwe wiadomości, straszą. **Za wypożyczenie młockarni biedakowi z gromady Stanowiska na godzinę, bierze 1.000 zł bogacz. Za wypożyczenie pary koni na dzień biedak musi odrabiać 5 dni. Za jednego konia 3 dni.**

Wieś kielecka pracuje. Normalna praca jesienna w polu. Wszędzie mówi się oczywiście na temat spółdzielni produkcyjnych.

Duży odsetek chłopów ulega wpływom bogacza wiejskiego, który za wszelką cenę stara się utrzymać biedotę wiejską w przekonaniu, że to nowe reformy to nic innego, jak uczynienie z chłopa niewolnika, który będzie musiał wszystko wykonywać na rozkaz i na dzwonek. Ta bezsilna wściekłość doprowadza ich do tego, że namawiają chłopa, aby nie siał, bo to i tak nie dla niego. Tych złych podszeptów chłopi jednak nie słuchają.

Orzą i sieją na swojej lichej piaszczystej ziemi. Na 120 gospodarstw dwa gospodarstwa są powyżej 15 ha, około 14 do 15 ha, około 50 do 10 ha i wreszcie około 54 do 5 ha.

DO szkoły powszechnej chodzą wprawdzie dzieci bo muszą, ale już do średnich nie, bo: „co to będzie, jak wszyscy będą panami — kto będzie krowy pasł" — oto rozumowanie niektórych chłopów z gromady Stanowiska.

Nic dziwnego, że jedna tylko uczennica chodzi do szkoły średniej i jeden student do wyższej.

Szkoła 4-oddziałowa z jednym nauczycielem mieści się w dawnym budynku dworskim dziedzica Laskowskiego. Niezbyt dobrze prowadził on jednak swoje gospodarstwo, skoro miał tak lichą i walącą się budę.

Wieś tonie więc w podwójnych ciemnościach. Wprawdzie biegnie przez nią linia wysokiego napięcia, ale kiedy na wsi będzie wreszcie światło — nie wiadomo. Siedzi się więc wieczór w ciemnościach, a ponieważ długo tak siedzieć nie można, więc idzie się wcześnie spać. Żeby porozmawiać z chłopami w szkole — **trzeba było czekać aż godzinę, zanim przyniesiono lampę naftową.**

— Ile macie zysku z waszego gospodarstwa rocznie? — pytam jednego z chłopów.

— Tyle zysku, ile w pysku — odpowiada bez zająknienia.

Bolączką wsi jest i to, że nie przeprowadzono w niej klasyfikacji gruntów, że nie ma skrzynki pocztowej, że chłop, napisawszy list, musi czekać przy drodze na listonosza, aby mu go wręczyć.

Stanowiska, to wieś naprawdę „zabita deskami". Najbliższa stacja kolejowa Włoszczowa — 16 kilometrów. Nic dziwnego, że ludzie wzdychają: „O gdyby tak wybudowali kolej z Włoszczowy przez Przedbórz do Gorzkowic, to by to było udogodnienie. A przed wojną już mieli budować. Żeby coś załatwić w Częstochowie, trzeba stracić aż dwa dni".

SAMOPOMOC Chłopską proszą, aby im uprzystępniła kupno butów na raty. „Jeżeli mogą dać rowery na raty, to mogą też dać i buty, które są przecież potrzebniejsze".

Może i mają rację.

Poza tym w Stanowiskach chorują i masowo zdychają kury. Kury najpierw pieją, potem ślepną, a następnie mocza jakąś cieczą. Jednemu chłopu zdechło w ciągu tygodnia aż 30 sztuk. Obecnie już 2/3 gospodarzy straciło wszystkie kury. Zachodzi obawa, że choroba ta pójdzie dalej. W związku z tym należałoby przedsięwziąć jakieś kroki zaradcze.

Poważny odsetek chłopów wyjechał ze Stanowisk na Ziemie Odzyskane.

Ob. R. F., z sąsiadującej gromady Pilczyca, opowiada, jak to ojciec w roku 1945 wyjechał na Zachód do Gronowic, pow. Syców. Wyjechał bez inwentarza, bo go nie miał. Dziś po 3 latach posiada już 6 krów i 3 konie. Sam opowiadający ma 1 ha 80 arów i pracuje dodatkowo w młynie. Ma pięciu braci służących zawodowo w wojsku, jednego zaś w fabryce. Z życia zadowolony, pogodny, nie narzeka. „Kto pracuje szczerze, ten biedy nie ma" — mówi ob. R.

Wieś kielecka żyje i pracuje. Żyje i pracuje jednak tak, jak żyli i pracowali ich dziadowie. Boi się zmian, które przecież niosą im w rezultacie, dobrobyt oraz zapewnią możność znalezienia czasu na czytanie gazety, na kino i teatr, na inne rozrywki kulturalne.

F. M.

RADIO

NIEDZIELA, 3 PAŹDZIERNIKA

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z Poznania. 8.00 Dziennik por. i przegląd prasy. 8.32 Muz. 8.55 Skrzynka Społ. Komit. Radiofonizacji Kraju. 9.00 Naboż. z Sanoka. 10.00 Koncert rozrywkowy z hali fabryki „Unia" w Grudziądzu. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symf. muzyki Mozarta. 13.30 „Wagary" — zagadka radiowa. 13.40 „Hej, od Sącza jadą". aud. słowno - muz. z Krakowa. 14.30 „Następna fala", słuch. 15.15 „Melodie ludowe". 15.45 Adam Asnyk, aud. poetycka. 15.55 Muzyka. 16.40 „Garbaty konik", baśń rosyjska dla dzieci. 17.00 „Mówi WZO". 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie", transm. ze Swarzędza — miasta stolarzy. 18.35 „Rozkaz Paryszacha", słuchowisko. 18.55 „Melodie świata". 19.00 Koncert życzeń. Reportaż z życia kulturalnego. 19.50 „Europa polskim górnikom", transmisja z Norwegii. 20.20 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 20.50 Muz. lud. 20.58 Komun. meteorol. 21.00 Dziennik wiecz. 22.00 Muz. tan. Cajmera. 22.25 Wiad. sportowe. 22.30 Muz. tan. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Wiad. sport. ogólnopolskie. 23.30 Muz. taneczna.

Radiofonizacja wsi
w woj. kieleckim

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Warszawie otwiera w dniu 10 października dwa radiowęzły wiejskie w Suchedniowie i Jędrzejowie w woj. kieleckim. Będą to pierwsze radiowęzły wiejskie. W uroczystości ich otwarcia wezmą udział przedstawiciele Rządu, samorządu, organizacyj społecznych i partii politycznych.

Na program złożą się: przemówienie przedstawiciela Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia, przemówienie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Dąb-Kocioła, który dokona otwarcia radiowęzła w Suchedniowie i część artystyczna, połączona z koncertem otwartym, transmitowanym przez radio. Grać będzie Polska Kapela Ludowe pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, przyśpiewki wykona Wincenty Nowakowski. Śpiewać będzie również 60-osobowy zespół ludowy z Masłowa.

Z życia Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA

W związku z akcją pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, jakiej poświęcony jest w rb. miesiąc październik, poseł **Stefan Olszewski** w dniu 30 września w sali NKW SL wygłosił referat pt. „Sprawa chłopska na tle Rewolucji Październikowej".

WOJ. WARSZAWSKIE

25 września w powiatach woj. warszawskiego odbyły się plenarne posiedzenia zarządów SL, na których omówiono sprawy spółdzielczości produkcyjnej na wsi, podatku gruntowego. akcji siewnej, FOR i inne.

Referentami z ramienia władz wojewódzkich SL byli: ob. posłowie i działacze ludowi: Grodzisk Maz. — **H. Wyrzykowski**, Ciechanów — **Horoch**, Działdów — **Przytuła**, Garwolin — **Popiołek**, Gostynin — wojewoda **Kołodziejczyk**, Maków i Mińsk Maz. — **Wąsik**, Mława — **Seredyński**, Płock — sekr. **Marzec**, Płońsk — **Kulisiewicz**, Przasnysz — **Pietrzak**, Pułtusk — **Wachowicz**, Ostrołęka — **Kisiel**, Sierpc — **Gwiazdowicz**, Węgrów — **Pietrzakowa**, Warszawa — **Dąbrowski**.

W Grójcu odbyła się w tym dniu międzypartyjna konferencja aktywu. Przewodniczył prezes SL **Przytocki**, referat wygłosił poseł **Wąsik**.

**

Zwołana w końcu września br. I-sza wojewódzka konferencja instruktorek Zw. S. Chł., zgromadziła w Warszawie kilkadziesiąt członkiń SL. Konferencję zagaił sekr. **Marzec**, referat polityczno - gospodarczy wygłosiła kol. **H. Murawska**, ideologiczny — posłanka **Pietrzakowa**. W imieniu Woj. Wydz. Kobiecego PPR powitała przybyłe delegatki — kol. **Tychanowicz**.

W dyskusji omówiono najaktualniejsze sprawy terenowe i działalność Kół Gospodyń.

Niektóre Koła Gosp. Zw. Sam. Chł. urządziły we wrześniu imprezy na odbudowę Warszawy. Koło w Węgrowie pod kierownictwem kol. Bielasowej urządziło na ten cel loterię fantową, która dała 53 tysiące zł dochodu. Koło to zorganizowało już dla swoich członkiń 2 kursy kroju i szycia.

WROCŁAW

We Wrocławiu odbyło się zebranie plenum Zarz. Woj. SL, z udziałem przedstawiciela NKW SL **min. Dybowskiego**, który wygłosił referat o „Uspółdzielczeniu produkcji rolnej". Obrady zagaił wiceprezes Mączka.

W dyskusji zabierali głos: ob. ob. Wierciński, Koralewicz, Ziemecki, Gołębiowski, Januszewski, Głowacki, Jarosławski, Wielgórz, Zygadło, Swiderski, Rostkowski i red. Ziemek.

Referat ministra uzupełnił obszernymi uwagami prezes Grochalski. Na zakończenie sekr. Surowiec odczytał uchwaloną rezolucję, w której uczestnicy stwierdzili konieczność zmian w dotychczasowym ustroju gospodarczym.

Zgt.

Wszyscy popierają Ch.T.P.D.

Z Gdańska i okolicy
(Od własnego korespondenta)

● **W najbliższym czasie ze wszystkich powiatów woj. gdańskiego wyjadą zorganizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej masowe wycieczki chłopów Wybrzeża na Wystawę Ziem Odzyskanych do Wrocławia. Z Warmii z powiatów: malborskiego i kwidzyńskiego już ponad 2 tysiące chłopów zwiedziło wystawę.**

● **Do końca września br. przybędzie z Danii do Polski 10 tysięcy koni.**

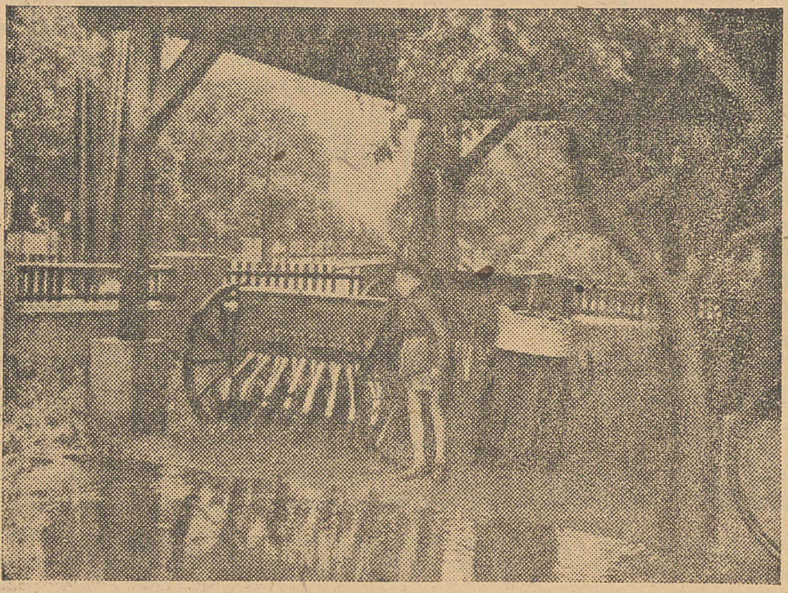
● **Wiadomość o pracach nad usunięciem gruzu ratusza w Elblągu i odnalezieniu trzech kas pancernych zelektryzowała całe Wybrzeże. Szereg pism podało rewelacyjną wiadomość, że kasy zawierają skarb wartości 20 milionów złotych. Mieliśmy możność być obecni przy otwarciu kas i jak zwykle z wielkiej chmury mały deszcz. Władze Urzędu Skarbowego i Bezpieczeństwa ustaliły na stępującą zawartość kas: 485 tysięcy marek papierowych, 82 sztuki srebrnej zastawy stołowej (noże, widelce, łyżki) i nieco biżuterii.**

Km. 24/48.

MASZYNY NAPRZÓD!

CHCEMY, aby jak najwięcej maszyn zastąpiło pracę człowieka — mówią zgodnie **prezes Powiatowego Oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej w Działdowie i prezes Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni ZSCh.** — Na razie mamy tylko trzy ośrodki maszynowe w całym powiecie **w Działdowie, Lidzbarku i Turzy Wielkiej.** Ośrodki są zaopatrzone w dwa traktory amerykańskie z odpowiednimi pługami i kultywatorami, dwie **młocarnie i lokomobile,** wyremontowane przez miejscowe warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa, dwa małe siewniki gospodarskie czyszczalnię do zboża „Petkus". bejcownik do ziarna i kilka innych maszyn. Ostatnio, zachęcamy **gospodarzy do budowy silosów** i dlatego zaopatrzyliśmy nasz ośrodek w Działdowie w dwie formy do robienia betonowych silosów.

Nie jest to wiele, jeśli się weźmie pod uwagę obsługiwany teren. Trzeba jednak przypomnieć, że **w naszym powiecie już przed wojną gospodarze używali więcej maszyn, niż w innych powiatach województwa warszawskiego.** Maszyny te przeważ



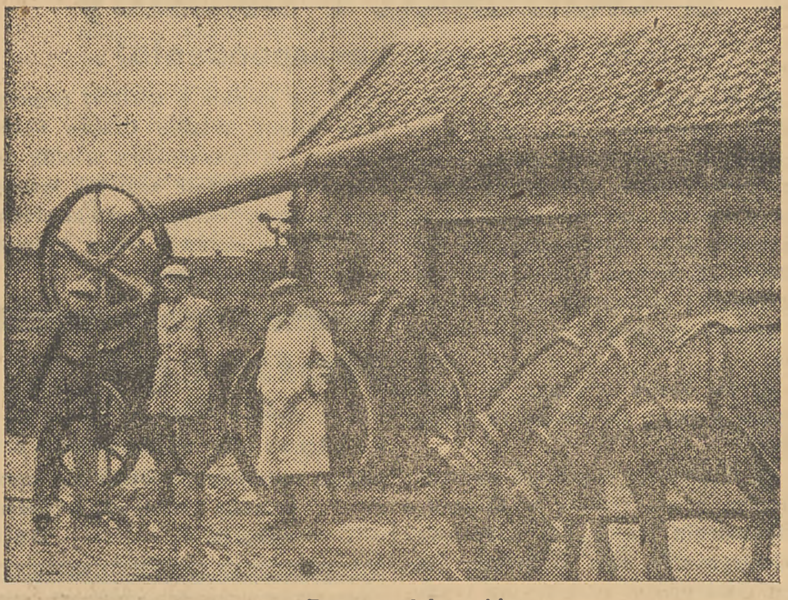
Tu odpoczywa siewnik przed i po pracy.

nie pozostały w gospodarstwach do dziś a więc ośrodek ma za zadanie obsłużyć w pierwszym rzędzie drobnych gospodarzy, których nie stać było na zakup maszyn oraz parcelantów posiadających małe działki otrzymane z reformy rolnej.

Właśnie **nasze traktory pracują od kilku dni u takich gospodarzy.** Koszt wyorania jednego hektara traktorem jest na ogół niski, bo **wynosi tylko dwa tysiące złotych.** Jest to możliwe jedynie dzięki temu, że liczymy **wyłącznie koszty własne przy ulgowej cenie materiału pędnego bez jakiegokolwiek zarobku.**

Jak dotychczas mamy bardzo wiele zgłoszeń tak, że nie wiadomo, czy będziemy mogli wszystkie prace wykonać. Najgorsze, że tylko ośrodek w Działdowie miał dość pieniędzy na wykupienie benzyny przydziałowej z oddziału „Społem". Gdy po upływie terminu pozostałe ośrodki chciały wykupić należne im paliwo, „Społem" zażądało ceny rynkowej za tę samą benzynę, którą w terminie sprzedawało do ośrodka po ulgowej. Może nam władze wyższe w tej sprawie coś pomogą — **dodają obaj prezesi.**

— Dobrze jest wszystko widzieć — **mówi kierownik ośrodka pokazując na przeciwległe podwórze.** — Z mojego pokoju w biurze mogę widzieć dokładnie co się dzieje w ośrodku maszynowym.



Prezesi i lokomobila.

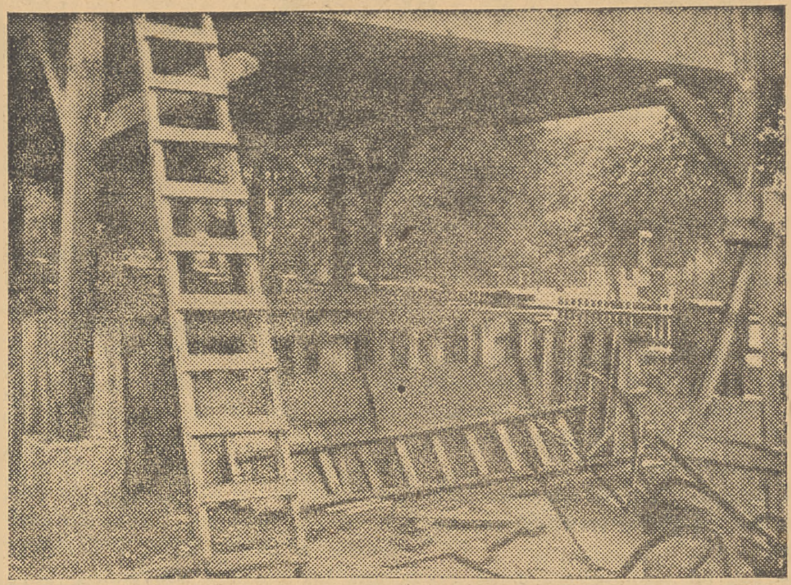
Przechodzimy ulicę rozdzielającą gmach Samopomocy od podwórza Ośrodka. Pod masywną szopą stoją **siewniczki, parnik, pługi, brony i forma do wyrobu silosów.**

— Robimy obecnie jeszcze jedną formę — mówi kierownik wskazując na porozrzucane narzędzia i deski. Silosy zaoszczędzą nam bardzo drogą karmę. Oprócz tego pozwolą na zaoszczędzenie pracy ludzkiej, którą można będzie zużyć na inne cele.

Otrzymane obecnie, a przeznaczone dla ośrodka pieniądze wykorzystamy w ten sposób, że zakupimy za nie nowe traktory, zapłacimy za **remont maszyn żniwnych i kompletów do młocki.** Wielką czyszczalnię, jaką posiadamy przy elewatorze w Działdowie, **uruchamiamy w tych dniach kosztem dwu milionów złotych.** Od tej chwili nasz ogromny **zbiornik zbożowy,** mogący pomieścić przeszło 800 ton zboża, **będzie w pełni wykorzystany.**

Jak widać, robimy wszystko, aby ułatwić rolnikom pracę i zastąpić **pracę jego mięśni pracą nowoczesnych maszyn.** Zorganizowanie dalszych ośrodków i rozbudowa już istniejących pomogą nam do urzeczywistnienia tego celu.

inż. F. L. K.



Pod masywną szopą Ośrodka Maszynowego ZSCh w Działdowie stoją siewniki i pługi.

Czy wiesz, że...

● Zszyta i wypełniona powietrzem skóra krowia używana jest przez tubylców w Indiach, jako prymitywna łódź.

● Prawa kościoła katolickiego zezwalają na noszenie pierścieni tylko biskupom i kardynałom. ZWYKLI KSIĘŻA NIE MAJĄ DO NICH PRAWA. A wasz proboszcz?

● W starożytnej Persji istniał gatunek palm, którego uprawianie było wyłącznym przywilejem rodziny królewskiej.

● W stanie Luizjana (USA) w programach szkół pedagogicznych figuruje nauka tańca.

● Igły fabrykuje się zawsze parami. Kawałek drutu, zaostrzony na obu końcach po wybiciu w nim oczek zostaje maszynowo rozcięty.

● W miejscowości Hartford stanu Connecticut (USA) istnieje prawo, zabraniające przechodzenia przez ulicę na rękach.

● Najkrótsza kolej na świecie kursuje w mieście watykańskim — długość linii wynosi zaledwie jedną trzecią kilometra.

Niejasne opowiadanie i niejasna sytuacja

DOSKONAŁY kawał opowiadał mi wczoraj Mundzio, gdy odeszliśmy od okienka kasowego po otrzymaniu zaliczki.

Otóż w jednej ze wsi opolskich zdarzył się wypadek napadu z bronią w ręku. Mundzio przedstawił to w następujących słowach:

— Wyobraź sobie: (wyobrażam sobie) las (widzę las), północ (ciemno, bardzo ciemno) i „bimber" (czuję, bimber).

— No i... — pomogłem mu.

— Dwóch obywateli — przypuśćmy Tadzio i Władzio — pędzi sobie „bimber" beztrosko, spokojnie i bez obaw.

— Tak.

— Obydwaj są doświadczonymi, a zatem pewnymi siebie „bimbrarzami".

— Tak.

— Tymczasem dwóch rabusiów — dajmy na to Franek i Janek — podpatrują ich.

— Tak.

— Więc: las, północ, „bimber"...

— Tak.

— Strzelają. Napadają. Uciekają.

— No, tak.

— Oczywiście—konsternacja. „Bimbrarze" nie wiele myśląc biegną na M. O.

— Tak.

— Pościg. Rabusie schwytani.

— Tak.

— Sąd.

— No, tak..

— Rzecz jasna: Franek i Janek za kratkami.

— Tak.

— Siedzą w celi i patrzą przez „judaszka" na korytarz.

— Tak.

— Nagle wybuchają huraganowym śmiechem

— Nie?...

— Ależ tak!

— Dlaczego?

— Bo do sąsiedniej celi wędrują Tadzio i Władzio.

***

Trzeba przyznać, że opowiadanie Mundzia jest nieco niejasne. Mocno skrócone, ale z „pointą". To opowiadanie jednak przypomniało mi stosunki panujące na śląskich kolejach. Zresztą prawdopodobnie i nie na śląskich.

W godzinach wzmożonego ruchu pasażerów, tj. w godzinach porannych i popołudniowych na szeregu linii kolejowych panuje niemożliwa ciżba. Nic przeto dziwnego, że pasażerowie rekrutujący się w ogromnej większości z ludzi pracy, nie chcąc tracić jednej czy dwóch cennych godzin odpoczynku, które musieliby zmarnować w oczekiwaniu na następny pociąg, ryzykują i — jadą. Na stopniach, zderzakach, platformach — słowem, gdzie się da.

Oczywiście — tak nie wolno jechać. Służba kolejowa przeto interweniuje grozi, „wlepia" mandaty.

Czy jeszcze nie dostrzegacie. drodzy Czytelnicy, paradoksu?

Czy nie zauważacie podobieństwa między opowiadaniem Mundzia. a ową jazdą na stopniach?

Pasażera powinno się ukarać za przekroczenie przepisów ruchu na PKP, a PKP powinno odpowiadać za dopuszczenie do tego stanu rzeczy.

Wyjście? Znalazłoby się. Na pewno. Czy to tak trudno dostosować jeszcze ściślej rozkład jazdy do potrzeb pasażerów? Czy nie można wreszcie doczepić do pociągu jeszcze dwóch „towosów"?

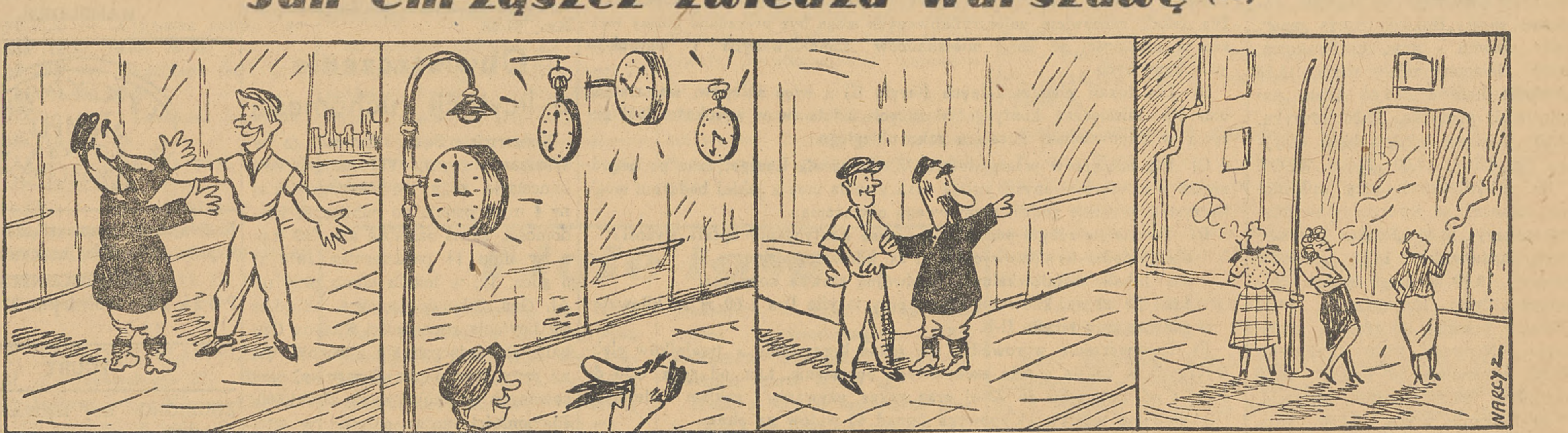
***

Przypuszczam jednak, że najlepszym rozwiązaniem byłoby porozumienie się wydziałów mieszkaniowych poszczególnych miast i w ramach możliwości zlikwidowanie niezdrowego zjawiska, jakie zbyt często spotyka się na Śląsku:

Ob. Alfa mieszka w Gliwicach, a pracuje w Katowicach. podczas gdy ob. Beta mieszka w Katowicach a pracuje w Gliwicach. Tak, tak...

(H. Rud.)

Jan Chrząszcz zwiedza Warszawę (13)



A toć to szwagierek! Co za spotkanie. Ja właśnie do ciebie.

Która właściwie godzina jest u was w Warszawie?...

A jaka to jest ulica? To jest ulica Widok.

Nie podoba mi się ten widok z ul. Widok...